

*Sygn. akt II K 390/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący SSR Marek Żurawski**

**Protokolant Katarzyna Szafrńska**

po rozpoznaniu dnia 2 grudnia 2013 roku, 19 lutego 2014 roku, 31 marca 2014 roku, 30 maja 2014 roku, 22 kwietnia 2015 roku, 4 listopada 2015 roku sprawy karnej

**H. K. (1)**

**ur. (...) w Ż.**

**syna S. i J. z domu P.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 maja 2013 roku w Ś., popchnął J. W. (1) na skutek czego upadł on na posadzkę uderzając o nią głową, a następnie bił go pięścią kluczy po głowie, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany stropu czaszki skutkującej bólami i zawrotami głowy, naruszając w ten sposób czynności narządów ciała J. W. (1) na okres poniżej 7 dni,

**tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

I. oskarżonego **H. K. (1)** uniewinnia od zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 616 § 1 i 2 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. G. kwotę 1062,72 złotych (jeden tysiąc sześćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt dwa grosze), tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu; zasądza od oskarżyciela prywatnego **J. W. (1)** na rzecz **Skarbu Państwa** kwotę 1062,72 złotych (jeden tysiąc sześćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt dwa grosze), to jest 864 złotych + 23 % Vat tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

**II K 390/13**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

H. K. (1) i J. W. (1) są sąsiadami, zamieszkują w jednym budynku, pomiędzy sąsiadami panują napięte stosunki, u źródła których leżą nieporozumienia wynikające z konfliktów we wspólnocie mieszkańców. W dniu 13 maja 2013r z H. K. (1) około godziny 20<sup>00</sup> zszedł do piwnicy po części samochodowe dla syna.

Gdy wychodził z własnej piwnicy i zamykał drzwi usłyszał za sobą słowa „ ty skurwysynu ja cie tu teraz zabiję”. Gdy się odwrócił, ujrzał sąsiada J. W. (1), który uderzył go dwa razy pięścią w twarz oraz kopnął w krocze. H. K. (1) zaczął krzyczeć „ratunku !” i próbował uciekać, ale wtedy otrzymał cios twardym przedmiotem w ramię. J. W. (1) złapał H.

K. (1) i przewrócił się plecami na ziemię pociągając za sobą H. K. (1). Gdy obaj leżeli, J. W. (1) usiłował wykręcać rękę H. K. (1), a H. K. (1) wołał o pomoc i uderzał drugą ręką tj. pięścią - w głowę J. W. (1).

Wtedy do piwnicy weszła żona J. W. (1) Z. W. (1) i zaczęła uderzać H. K. (1) po głowie i plecach. H. K. (1) udało się uwolnić, po czym uciekł do swojej piwnicy. J. W. (1) zaczął skarżyć się żonie, że napadł go H. K. (1). Z. W. (1) podniosła leżący na ziemi pęk kluczy i zaczęła oskarżać H. K. (1) o to, że bił jej męża tymi kluczami.

Wezwane na miejsce pogotowie zabrało J. W. (1) do szpitala.

Po zdarzeniu u J. W. (1) stwierdzono ranę stropu czaszki w ilości dwóch, biegnące poprzecznie do osi długiej ciała wielkości około 3 cm. J. W. (1) skarżył się na bóle i zawroty głowy, naruszających czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Na skutek zdarzenia H. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: nieregularnego podbiegnięcia krwawego okolicy podczołowej prawej, niewielkiego obrzęku, bolesności uciskowej, ograniczenia ruchomości czynnej lewego barku, naruszenie zęba prawej górnej 5, niewielkiego obrzęku moszny.

***Dowody:***

Zaświadczenie lekarskie J. W. k; 5,

Karta informacyjna k; 6

Opinia lekarska dot. H. K. k; 31,

Wyjaśnienia H. K. k; 38,

Zeznania J. W. / częściowo / k; 38,4-5,

Zeznania Z. W. / częściowo / k; 39,

***Dowody:***

Oskarżony H. K. (1) pierwotnie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Następnie kontynuując składanie wyjaśnień przed sądem H. K. wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym.

H. K. (1) nie był dotychczas karany.

***Dowody:***

Wyjaśnienia H. K. k; 38,

Informacja z KRK k; 189,

***Sąd zważył, co następuje:***

Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżyciel prywatny J. W. (1) nie udowodnił, H. K. (1) sprawstwa i winy odnośnie zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji oznaczało konieczność uniewinnienia oskarżonego H. K. (1).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, nie było bezpośrednich i obiektywnych świadków zdarzenia, którzy obserwowaliby je od samego początku. Od pewnego momentu zdarzenie obserwowała Z. W. (1), sama będąc zainteresowana wynikiem postępowania. Oczywistym więc było dla sądu, iż koniecznym jest dokonanie oceny wiarygodności oskarżyciela prywatnego i oskarżonego w oparciu o dostępny dla sądu materiał dowodowy. Sad oparł

się m.in. na własnych obserwacjach poczynionych w trakcie szeregu rozpraw, oraz na dokumentacjach lekarskich znajdujących się w aktach sprawy.

I tak, obrażenia ciała jakie stwierdzono u J. W. (1) w pełni odpowiadają przebiegowi zdarzenia relacjonowanemu przez oskarżonego. Istotnie obrażenia na głowie pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku uderzania go pięścią po głowie, bądź upadku na podłogę i szarpaniny na niej. Bóle i zawroty głowy są wrażeniami subiektywnymi i trudno orzekać o ich prawdziwości. Innych obrażeń J. W. (1) nie doznał.

Natomiast jak stwierdził biegły, w opinii z dnia 14.05.2013 r. w trakcie zdarzenia H. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: nieregularnego podbiegnięcia krwawego okolicy podoczodołowej prawej, niewielkiego obrzęku, bolesności uciskowej, ograniczenia ruchomości czynnej lewego barku, naruszenie zęba prawej górnej 5, niewielkiego obrzęku moszny / **k - 31** /. J. W. (1) jednocześnie zaprzeczył jednak aby uderzał oskarżonego, przyznał jedynie, że go od siebie odpychał.

Rodzi się więc pytanie skąd wzięły się u H. K. (1) obrażenia okolicy podoczodołowej prawej i moszny ? Sąd, wobec tych sprzeczności uznał, iż obrażenia ciała H. K. (1) w całości odpowiadają relacjonowanemu przez niego przebiegowi zdarzenia, a więc zdaniem sądu - to oskarżonego sąd uznał za wiarygodną stronę sporu.

W trakcie całego przewodu sądowego sąd miał możliwości obserwowania zachowania stron na sali rozpraw, ich reakcji na argumenty przeciwnika procesowego a także sposób wypowiedzania się przed sądem. Sąd na podstawie tych obserwacji stwierdził, że J. W. (1) jest osobą impulsywną, nerwową, żywiołowo reagująca na niekorzystny dla niego obrót sprawy lub na zadawane pytania. Całkowitym przeciwieństwem pokrzywdzonego jest H. K. (1), osoba nadzwyczaj spokojna, o widocznym dużym spowolnieniu psychoruchowym, mającym duże problemy w poruszaniu się. Obserwację sądu w tym zakresie potwierdzają dowody w postaci dokumentów:

W dniu 19 grudnia 2007r wobec H. K. (1) wydano orzeczenia nr (...) o niepełnosprawności znacznego stopnia. Orzeczenie to ma charakter stały i orzeczenie wydano na stałe. Z orzeczenia tego wynikają m.in. wskazania do zapewnienia H. K. (1) stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy osoby trzeciej w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji / **k - 32 -33** /. Zły stan zdrowia H. K. (1) potwierdzają także dwie opinie sądowo lekarskie z dnia 05.02.2010r oraz z 20.04.2010r / **k 51 - 68** / wydane na potrzeby innej sprawy.

Wobec powyższych faktów sąd nie mógł dać wiary J. W. (1) co do jego wersji przebiegu zdarzenia, albowiem trudno uznać, że osoba schorowana jaką jest niewątpliwie H. K. (1) mogła zaatakować pokrzywdzonego w sposób przez niego opisywany.

Pokrzywdzony J. W. (1) w dniu 16.05.2013r zeznał, że w dniu 13 maja 2013r, około godziny 20 -21 w pomieszczeniu piwnicy w budynku przy ul. (...) H. K. (1) miał go złapać z tyłu ręką za szyję, w związku z czym J. W. (1) odepchnął go na ścianę. Następnie H. K. (1) miał popchnąć J. W. (1) na skutek czego ten przewrócił się, po czym H. K. (1) usiadł J. K. na klatkę piersiową blokując mu ręce kolanami. Następnie H. K. (1) miał uderzać ręką w głowę J. W. (1), trzymając w ręce pęk kluczy. Do piwnicy miała zejść żona J. W. (1), kiedy ten zaczął wzywać pomocy / **k - 4** /.

Na rozprawie przed sądem w dniu 02 grudnia 2013r J. W. (1) częściowo zmienił zeznania i stwierdził, że w dniu zdarzenia, wcześniej, dla żartu zagadnął H. K. (1), że przegrał sprawę ze wspólnotą mieszkaniową w odpowiedzi na co H. K. (1) miał go popchnąć na ścianę a „potem zaatakował w piwnicy” Zdaniem J. W. (1) przed zdarzeniem był trzeźwy wypił półtora piwa (...) a w trakcie zdarzenia nie bił H. K. (1) a jedynie go odpychał / **k - 38** /.

Małżonka J. W. (1) zeznał, że była w mieszkaniu i oglądała telewizję gdy usłyszała „straszny szum”. Świadek zignorowała to albowiem była przekonana że to „córci sąsiada bawią się za ścianą”. Po chwili Z. W. (1) usłyszała „jakby coś leciało w jej piwnicy”. Gdy zeszła do piwnicy ujrzała, jak H. K. (1) siedział na jej mężu i „okładał go pękiem kluczy”. Z. W. (1) zepchnęła H. K. (1) z męża wyrwała mu pęk kluczy i zaprowadziła go do ich piwnicy / **k - 39** /.

W ocenie sądu poddana analizie dokumentacja lekarska w porównaniu z przebiegiem zdarzenia relacjonowanego przez strony w sposób zasadniczy podważa wiarygodność oskarżyciela prywatnego J. W. (1). Z wyżej wymienionych powodów sąd nie dał wiary oskarżycielowi prywatnemu i jego małżonce, która w ewidentny sposób, bezkrytycznie i stronniczo starała się potwierdzać wersję zdarzenia J. W. (1), nie będąc jego świadkiem od początku. Zważyć należy, że Z. W. (1) relacjonuje zajście od momentu gdy weszła do piwnicy i stwierdziła, że H. K. (1) siedział na jej mężu i „okładał go pękiem kluczy”. Poza użyciem pęku kluczy do „okładania” oskarżyciela prywatnego i okolicznościom towarzyszącym zajściu, już po przerwaniu przez mężczyzn szarpaniny na podłodze piwnicy, wersja Z. W. (1) i H. K. (1) jest w zasadzie zbieżna.

Dodatkowym argumentem przeciwko uznaniu małżeństwa W. za osoby wiarygodne były zeznania świadka I. M.. Przesłuchana przed sądem świadek I. M. nie wniosła w zasadzie niczego istotnego do sprawy. Z posiadanej przez nią wiedzy wynika, że sąsiedzi pobili się w piwnicy lecz ona nie zna przebiegu zdarzenia. Co istotne z zeznań tego świadka wynikało jednak, że J. W. (1) jest osobą konfliktową, który w przeszłości uderzył I. M.. Konfliktową osobą jest w ocenie świadka także Z. W. (1). I. M. zaprzeczyła jednak aby aktualnie była skłócona z pokrzywdzonym, stwierdziła, że J. W. (1) ją za swoje zachowanie przeprosił / **k - 74 - 75** /.

Przeprowadzone przed sądem dowody świadczą o tym, że oskarżony H. K. (1) nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, bowiem bronił przed napaścią ze strony J. W. (1).

Zgodnie z treścią art. 25 § 1 kk, w realiach niniejszej sprawy sąd uznał, że nawet gdyby przyjąć, iż H. K. (1) swoim zachowaniem naruszył nietykalność cielesną J. W. (1) a nawet spowodował naruszenie czynności narządów ciała na okres do siedmiu dni – to działał w ramach kontratypu obrony koniecznej. Z okoliczności sprawy ustalonych przez sąd wynika, zważywszy na ograniczenia zdrowotne oskarżonego, że nie miał on szans ucieczki przed J. W. (1) a będąc pochwyconym przez oskarżyciela prywatnego i przytrzymywanym – przeciwdziałał temu w zakresie swoich możliwości. Zważyć należy, co jej bezsporne w ocenie sądu, iż wcześniej H. K. (1) został przez oskarżyciela uderzony i kopnięty w krocze – co potęgowało u niego poczucie zagrożenia.

Niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, iż odpiera on zamach, i była podyktowana wolą obrony, nie zaś wolą odwetu, to przeświadczenie zdaniem sądu stało za działaniami H. K. (1). Zamach na H. K. (1) był zamachem bezprawnym, rzeczywistym i bezpośrednim, sąd nie dopatrył się w zachowaniu oskarżonego znamion przekroczenia granic obrony koniecznej i to zarówno w znaczeniu ekscesu intensywnego jak i ekstensywnego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności sąd uniewinnił oskarżonego orzekając o kosztach procesu zgodnie z przepisami powołanymi w części dyspozytywnej wyroku.